



103.

Stanisław Ignacy Witkiewicz \ Witkacy

**Stanisław Ignacy Witkiewicz z Janiną Turowską-
Leszczyńską, z seansu: "Sceny improwizowane",
fot. Władysław Jan Grabski, 1932**

Cena wylicytowana: 38 000 zł

odbitka żelatynowo-srebrowa, vintage print/papier barytowy, 13 x 19,2 cm (arkusz)

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%.

Esej

„[Witkacy] Jako artysta zdumiewał, szokował, zachwycał. Jako mężczyzna był uwodzicielem doskonałym”. – MAŁGORZATA CZYŃSKA Witkacy przyciągał kobiety. Małgorzata Czyńska, autorka książki „Metafizyczny harem. Kobiety Witkacego”, tak opisuje artystę: „Był bardzo przystojny. Podobał się kobietom, ciągle z którąś się zaręczał. Miał związki i życia równoległe. Był demoniczny, miał zmienne nastroje, ale w tym był jego pociągający urok. Potrafił być uroczy, ale też okropnie drażliwy, łatwo się obrażał. Był nietuzinkowym, fascynującym mężczyzną. Człowiekiem, który wymyka się standardom” (za: Katarzyna Janiszewska, Co miał w sobie Witkacy, że kobiety za nim szalały, Gazeta Krakowska, <https://gazetakrakowska.pl/co-mial-w-sobie-witkacy-ze-kobiety-za-nim-szalały/ar/10632454>). To wszystko sprawiało, że w sztuce i życiu Witkacego kobiety były wszechobecne. Żona, liczne kochanki, przyjaciółki czy krewne podsycaly jego emocje, stawały się muzami i modelkami tak w malarstwie, jak i literaturze. Chętnie również wykorzystywał je podczas seansów fotograficznych. Bohaterką fotografii prezentowanej na aukcji jest Janina Turowska, która również przez pewien czas była kochanką Witkacego. Praca została wykonana w Zakopanem we współpracy z Władysławem Janem Grabskim jako jedna z serii scen improwizowanych. Z aukcyjnej fotografii patrzy na nas śmiało femme fatale przypominająca stylizacją ognistą Hiszpankę. Obok niej Witkacy z szaleństwem w oczach. Niesamowitość i tajemniczość sceny wyeksponowana ostrym światłem podkreślającym ich twarze. Kontrast ich spojrzeń, wyrazu twarzy, zawieszenie w momencie, w którym za chwilę coś się wydarzy, powodują, że jest to jedna z najciekawszych i najpiękniejszych fotografii twórcy „Nienasyceńca”. Z seansu „Sceny improwizowane” pochodzi najbardziej znana fotografia Witkacego – „Potwór z Düsseldorfu”, która w 2016 na aukcji Fotografii Kolekcjonerskiej osiągnęła rekord sprzedaży na polskim rynku. Została sprzedana za ponad 200 000 zł.